

Strona znajduje się w archiwum.

DOPALACZE TO ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE!

W ostatnim okresie do białostockich policjantów docierają informacje o kolejnych młodych ludziach przywożonych do szpitala z objawami zatrucia nieznanymi substancjami. W rozmowach z nimi policjanci dowiadują się, że palili lub zażyli tzw. „dopalacze”. Wczoraj do szpitala trafił 14-latek, który właśnie najprawdopodobniej zażył taki specyfik. Na szczęście pomoc przyszła w porę. Pół przytomnego chłopca udało się uratować.

Na Oddział Ratunkowy białostockiego szpitala wczoraj trafił kolejny nastolatek, który zatrut się nieznaną substancją. Na szczęście pomoc przyszła w porę. Pół przytomnego 14-latka udało się uratować. Policjanci teraz wyjaśniają całą sprawę.

To nie pierwszy przypadek, gdy do szpitala trafia młody człowiek po zażyciu tzw. dopalaczy. Okazuje się, że takich zatruc jest więcej w całym kraju. Media nagłaśniają informacje o zatruciach i wspomagają Policję oraz inne instytucje, które działają prewencyjnie i ścigają handlujących tymi substancjami. Dopalacze, stanowią preparaty zawierające w swym składzie substancje psychoaktywne, które zagrażają życiu i zdrowiu. Ich produkcja, sprzedaż i reklamowanie jest w Polsce ustawowo zakazane. Sprzedawcy tych specyfików za wszelką cenę próbują jednak obejść obowiązujące w tym zakresie przepisy i zakazane substancje oferują w nielegalnej sprzedaży jako produkty kolekcjonerskie czy kadzidła. Większość dopalaczy ma postać tabletek lub mieszanek do palenia. W ramach działań profilaktycznych białostoccy policjanci od lat rozmawiają o zagrożeniu jakie powodują narkotyki i dopalacze na spotkaniach z młodzieżą i pedagogami. Osoba, która udziela dopalaczy innym, oprócz zarzutów z Ustawy o zapobieganiu narkomanii może także mieć postawiony zarzut z art. 160 Kodeksu Karnego - narażenia na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, czy art. 165 kk - sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób. Perfidni handlarze dopalaczami mieszają najróżniejsze substancje, czasem bardzo niebezpieczne - zwłaszcza dla młodych organizmów. Na opakowaniach nie ma składu tych preparatów, co właśnie jest podwójnie niebezpieczne dla zażywających te środki. Zagrożeniem jest bowiem to, że lekarze nie mając informacji jakie substancje zażyła czy wypaliła zatruta osoba mają bardzo utrudnione działanie i opóźnia to ratowanie ludzkiego życia.

Okres letni, w tym głównie wakacje, i związana z tym duża ilość czasu wolnego sprzyja eksperymentowaniu przez dzieci i młodzież z różnymi środkami psychoaktywnymi. Prosimy rodziców i dorosłych opiekunów - zwracajcie uwagę na niepokojące sygnały i zmiany w zachowaniu dzieci.

Przypominamy!

Na co powinno się zwrócić uwagę, co powinno zaniepokoić rodzica /opiekuna

Uwagę rodzica/opiekuna powinny wzbudzić:

wygląd oczu (zaczerwienione spojówki lub brzegi powiek, łzawienie, opadnięcie powieki, nadmierne rozszerzenie lub zwężenie źrenic, powolna reakcja źrenic na światło, oczopląs przy wpatrywaniu się w stały punkt);

złe samopoczucie, brak chęci do życia, depresja;

stany euforyczne, gadatliwość a następnie otępienie i apatia;

zmiana nawyków żywieniowych - brak apetytu lub objadanie się;

kłopoty w szkole, wagary, pogorszenie ocen;

próby wyłudzenia lub podbieranie pieniędzy na nieokreślone wydatki;

nieuzasadnione ataki złości, agresji;

wychodzenie z domu na krótko, poprzedzone dzwonkiem domofonu lub telefonem od nieznannej osoby;

wprowadzenie do słownictwa nowych zwrotów, często niezrozumiałych dla dorosłych, tzw. slangu narkotykowego;

pojawienie się w domu nowych akcesoriów, typu lufki, sreberka, małe woreczki z zamknięciem strunowym, tzw. dilerki, itp.;

zmiana zapachu ciała.

Do najczęściej spotykanych skutków pojawiających się w trakcie i po zażyciu tzw. dopalaczy możemy zaliczyć:

bóle głowy, migrena;

kołatanie serca (przyspieszone tętno często sięgające 200, duszności, ból w klatce piersiowej;

agresja, zaburzenia koordynacji ruchowej, drżenie rąk;

nudności, wymioty, biegunka;

zmęczenie, osłabienie, brak zdolności koncentracji;

reakcje alergiczne;

myśli samobójcze, omamy;

napady leku, halucynacje;

nadmierna wrażliwość na dźwięki i światło.

Jak należy się zachować, co robić, jeśli na podstawie obserwacji zrodzi się podejrzenie, że dziecko zażywa narkotyki/tzw. dopalacze?

Po pierwsze, nie należy reagować zbyt gwałtownie. Złość lub próby rozwiązania siłowego mogą spowodować gwałtowne reakcje, zwłaszcza, jeśli niedawno przyjęto środek odurzający (atak serca, silny atak paniki, duszności).

Jeśli dziecko jest uzależnione, należy motywować je do leczenia i poszukać sprawdzonego ośrodka, jeśli będzie gotowe na leczenie. Najlepiej najpierw wysłuchać, co młody człowiek ma do powiedzenia, starając się zrozumieć jego trudności i problemy. Groźby i kary przynoszą krótkotrwałe i powierzchowne rezultaty. Konieczne jest zdobycie zaufania dziecka oraz nawiązanie z nim lepszego kontaktu.

Aby rozwiać podejrzenia, że dziecko być może sięga po narkotyki, można wykonać odpowiednie badania. Do przeprowadzenia odpowiednich testów wystarczy próbka moczu lub śliny, które można zbadać przy pomocy specjalistycznych narkotesterów, które są dostępne w aptekach stacjonarnych lub w Internecie.

Niestety, w przypadku tzw. dopalaczy, ich wykrycie w organizmie, tym bardziej konkretnej psychoaktywnej substancji, nie jest tak łatwe do stwierdzenia, gdyż skład tzw. dopalaczy jest nieznanym i ulega modyfikacjom.

Gdzie szukać pomocy:

800 060 800 Infolinia Głównego Inspektora Sanitarnego

116 111 Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży

800 100 100 Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci

800 12 12 12 Dziecięcy telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

źródło: KGP



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)